

Rozdział IV (ss. 155-182) zapoznaje czytelnika z cnotami, które pozostają z ἀγάπη w związku towarzyszenia. Wymieńmy kilka z nich dla przykładu: εἰρήνη (pokój), φιλοστοργία (czułość), φιλοξενία (gościnność). Myślę, że można zastanawiać się, w jakiej mierze można je nazwać „towarzyszącymi”, a w jakiej „przejawami ἀγάπη”. Sam Klemens próbował wyjaśniać (nieraz szczegółowo), na czym one polegają, ale i tutaj meandry jego dyskursu schodziły się nieraz w jeden strumień. Miłośnik filozofii starożytnej, Klemens, nie unikał też (pewnie celowo) czerpania z dorobku myślicieli antyku, a jego rozważania np. o sprawiedliwości są dobitnym przykładem wpływu koncepcji sprawiedliwości platońskiej *Republiki*. Przywiązanie Klemensa do filozofii starożytnej było przez niego wielokrotnie demonstrowane, uznawał bowiem, że filozofia antyczna była świecą prowadzącą ludy do światła Ewangelii.

Pisarz aleksandryjski nieraz drobniawczo omawiał rozmaite przejawy cnót chrześcijańskich: do takich należy m.in. cnota gościnności, która była bardzo zalecana przez wielu pisarzy tamtych czasów (również przez św. Pawła, por. Rz 12, 13; Hbr 13, 2). Dotyczy to zresztą i innych cnót: widać, że Klemens żyje treściami głoszonej nauki i w pełni kultywuje zwyczaje swego środowiska. Jest rzeczą godną podziwu, że obdarzony zdolnościami do analizy i do wysublimowanych refleksji Klemens nie był jednocześnie pozbawiony zmysłu praktycznego, który przebija z jego świetnej znajomości realiów życia codziennego w środowisku aleksandryjskim, a był także bystrym tego środowiska obserwatorem.

Podsumowując swą rozprawę ks. Szczur pisze: „studium niniejsze ma stanowić praktyczną aplikację nauki o ἀγάπη do konkretnych uwarunkowań i okoliczności codziennego życia chrześcijańskiego” (s. 184). Trud podjęty przez Autora rozprawy nie okazał się daremny, bo czytelnik zyskuje uporządkowany i skomentowany schemat tej aplikacji: nadto trzeba dodać, że lektura pracy zaciekawia i zachęca do studium życia codziennego pierwszych chrześcijan, a tych pozycji brakuje w naszej bibliografii patrystycznej. Książka ks. Piotra Szczura jest pozytywnym wkładem do badań nad spuścizną Ojców Kościoła i pisarzy tego okresu, trzeba więc tylko życzyć sobie, by znalazła wielu czytelników, a wśród osób zajmujących się tym studium profesjonalnie – również i kontynuatorów.

Jerzy Wojtczak-Szyszkowski – Warszawa, UW

Ks. Krzysztof BURCZAK, *Figury retoryczne i tropy w Psalmach na podstawie „Expositio Psalmorum” Kasjodora*, Lublin 2004, Wydawnictwo KUL, ss. 358.

Chrześcijańscy pisarze, poczynając od pierwszych wieków, zawsze łączyli zainteresowanie określonymi tezami dogmatycznymi i moralnymi z zainteresowaniem Starym i Nowym Testamentem; tam bowiem przede wszystkim szukali

uzasadnienia dla swoich wywodów. Stary Testament, mimo ciągłego przez nich stwierdzania, że wypełnił się już poprzez przyjście Chrystusa na świat i dokonania przezeń zbawczego dzieła, pozostał wszakże, jako pismo natchnione, we czci i szacunku nie tylko z racji jego autorstwa i treści będącej historią zbawienia, ale również jako zbiór wielu przykładów opieki Bożej nad ludźmi sprawiedliwymi, pouczeń moralnych i wskazówek życiowych (Księgi Mądrościowe) oraz wzorów modlitwy. Gdy chodzi o modlitwy, to szczególnie akceptowanym i powszechnie przyjmowanym ich zbiorem było *Psalterium*, w świadomości chrześcijan wszystkich czasów niezastąpione *corpus orationum*, które stanowiło i w dużej mierze stanowi trzon życia modlitewnego zarówno zorganizowanych grup wiernych – mam na myśli zakony i zgromadzenia – jak też poszczególnych chrześcijan, już od tamtych czasów do dziś. Mimo tego jednak łacińskie komentarze patrystyczne do psalterza należą do rzadkości i poza *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna można w zasadzie wymienić jeszcze tylko Kasjodora, który systematycznie ujął to zagadnienie, poruszane przez wielu innych autorów już tylko okazjonalnie. Problematyka treści tych dzieł była przedmiotem różnorodnych artykułów i rozpraw, jednak gdy chodzi o ich formę, to problem ten ciągle jeszcze oczekuje na swoich badaczy. Dlatego dobrze się stało, że posunęły się one naprzód dzięki ciekawej pracy ks. Krzysztofa Burczaka, która ukazała się w bieżącym roku nakładem Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Po krótkim wstępie, w którym charakteryzuje działalność Kasjodora i jego pracę przed i po założeniu *Vivarium*, przechodzi Autor od razu do sedna sprawy, którym jest uporządkowanie i scharakteryzowanie figur retorycznych i tropów. W pracy tej posługuje się też porównaniami ze sposobem rozumienia i funkcją figur wyznaczaną przez Cycerona, traktat *Rhetorica ad Herennium* i Kwintyliana (s. 13). Celem tych porównań – pisze dalej Autor – jest ukazanie Kasjodora jako kontynuatora antycznej myśli retorycznej, który wobec duchowego dobra antyku postępował według zasady: „zachować, ze czcią odnowić i przekazać dalej” (tamże). Jeśli nawet Kasjodor nie we wszystkim trzymał się tej zasady, to przecież praca ks. Burczaka ukazuje stopień jej realizacji, a przez to wielkość jego wkładu w to doniosłe dzieło.

Pierwsza część pracy jest poświęcona figurom i tutaj posługuje się Kasjodor następującą definicją: „Schema autem est figura dictionis in ordine verborum cum decore composita” (s. 15). Podział na figury słów i figury myśli dokonany został przez Autora pracy, i właśnie od omawiania figur myśli rozpoczyna on swe studium *Expositio Psalmorum*. Przyjął tutaj alfabetyczny porządek wykładu, a i tak zadanie jego nie było łatwe, bo jak zauważa, miał do czynienia z często trudnymi do jednoznacznego określenia zasadami Kasjodorowej klasyfikacji (s. 20). Tak postępując, figur myśli wyliczył i omówił 56, i trzeba powiedzieć, że już sam fakt ich uporządkowania, niekiedy dyskusyjnego, jest jego sukcesem – to samo zresztą trzeba powiedzieć i o figurach słowa. Godne podkreślenia jest to, że Kasjodor, mimo pilnego studiowania wielu tekstów antycznych, nie mógł utrzy-

mać natężenia uwagi (może dlatego, że pisał dzieło przez dłuższy czas) i popełniał błędy, których pochodzenie współczesny czytelnik nie bardzo może wskazać.

Omawianie figur myśli rozpoczyna ks. Burczak na 172 stronie rozprawy, i tu również znajdujemy szereg interesujących uwag: przedstawieniu bowiem każdej z figur towarzyszy obszerny komentarz odautorski, co, przy wspomnianym nie zawsze jednoznacznym brzmieniu komentarza Kasjodora, jest niezbywalną częścią dysertacji. Trzeba podkreślić, że jeśli nawet, o czym wspomniałem, dostrzega się u Kasjodora niekiedy wahania i nie dość jednoznaczne kryteria klasyfikacyjne, to właśnie praca ks. Burczaka bądź je wskazuje i eksponuje – a to pomaga czytelnikowi w zrozumieniu zagadnienia, bądź stara się je wytłumaczyć – i to jest nie małą jego zasługą.

Rozdział II traktujący o tropach zaczyna Autor od przytoczenia definicji i określeń tropu, korzystając obficie z Cyserona, Kwintyliana i innych autorów, a odnosząc swe rozważania, rzecz oczywista, do treści *Expositio Psalmorum*. W całym dziele Kasjodora odnajduje czternaście tropów: ta część utworu, jak sądzę, generalnie była potraktowana ściślej przez założyciela *Vivarium*, stąd też i pożytki dla studium starożytnej retoryki z niej płynące większe mają znaczenie dla badaczy.

Ważnymi uwagami dzieli się ks. Burczak z lektorem w zakończeniu książki. Wskazuje on bowiem, że choć dzieło to w swojej treści mieści się w nurcie wczesnochrześcijańskiej alegorycznej egzegezy, to w swojej strukturze jest zupełnie oryginalne (por. s. 309). Kasjodor, jak zauważa dalej Autor pracy, w niezwykle umiejętny sposób łączył i nauki świeckie i retorykę z prawdą słowa Bożego, udowadniając, że słowo ludzkie może w sposób właściwy, a nawet piękny służyć słowu Bożemu (tamże).

Rozprawa ks. Burczaka będąca owocem jego kilkuletniej pracy posłuży na pewno przede wszystkim filologom i tym spośród patrologów, którzy zwracają uwagę nie tylko na treści, ale i na formę dzieł Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych. Wpisuje się ona ponadto w dorobek całej humanistyki współczesnej w Polsce, w której studia nad retoryką antyczną nie są jeszcze zbyt rozwinięte – tym bardziej dotyczy to utworów literatury chrześcijańskiej. I z tej również racji publikacja książkowa pracy ks. Krzysztofa Burczaka zasługuje na upowszechnienie i uznanie w środowisku naukowym w naszym kraju, a pewnie i poza jego granicami.

Jerzy Wojtczak-Szyszkowski – Warszawa, UW

Ks. Ryszard SELEJDAK, *Diakonat stały w świetle Biblii i historii Kościoła*, Częstochowa 2002, Wydawnictwo Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, ss. 129.

Od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, natchnionych w szczególnie sposób duchem Soboru Watykańskiego II, w rozważaniach teologicznych Kościoła